

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



PONAD 7 TYSIĘCY PORCJI NARKOTYKÓW NIE TRAFI NA RYNEK

Znaczną ilość środków odurzających zabezpieczyli wrocławscy policjanci w jednym z mieszkań na osiedlu Gajowice. Była to amfetamina, marihuana, MDMA oraz narkotyczne tabletki. Realizacja tej sprawy zaczęła się od zwykłego legitymowania i dzięki czujności policjantów mogła zakończyć się zatrzymaniem sprawcy przestępstwa, a także zabezpieczeniem ponad 7 tysięcy porcji narkotyków.

Policjanci muszą mieć doskonałą intuicję i umiejętność wychwytywania niektórych zachowań potencjalnych sprawców przestępstw. Niektóre osoby, które mają coś na sumieniu i starają się to ukryć, wysyłają pewne niewerbalne sygnały swojego zdenerwowania. Wprawne policyjne oko musi te sygnały odczytywać i czasami prowadzi to do zatrzymania sprawcy na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa.

Właśnie takim rodzajem intuicji wykazał się patrol wrocławskich wywiadowców, który zwrócił uwagę na 34-letniego mężczyznę na terenie osiedla Gaj. Po krótkiej rozmowie z funkcjonariuszami zapewne spodziewał się tego, że nie uniknie odpowiedzialności i dobrowolnie wydał policjantom zawiniątko z zielonym suszem roślinnym. Przyznał także mundurowym, że jest to marihuana.

W toku dalszych czynności policjanci sprawdzili również miejsce jego zamieszkania i znaleźli tam całkiem niemały zapas środków odurzających. Było tam ponad 100 tabletek zakazanych ustawą, kilkanaście listków LSD, ponad 4.5 tysiąca porcji amfetaminy, MDMA oraz dwa tysiące porcji marihuany i pokaźna suma pieniędzy. Policjanci dokładnie zabezpieczyli wszystkie środki i przewieźli zatrzymanego już mężczyznę na Komisariat Policji Wrocław Krzyki. Okazało się, że w toku realizacji tej sprawy funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 7 tysięcy porcji różnych narkotyków.

34-latek usłyszał już zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających i grozić mu teraz może kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(KWP we Wrocławiu / kp)



